

## KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42  
Telefon międzymiast. 36-00 Sekretariat redakcji 19-97  
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Niedziela, dnia 13 lipca 1947 r.

Konto PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140  
Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086

Nr 188

## Solidarna postawa Czechosłowacji i Kardynał Griffin

**Rząd czechosłowacki postanowił odwołać swój udział w konferencji paryskiej, podobnie jak to uczyniły wszystkie państwa słowiańskie**

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Prasowa zakomunikowała w czwartek wieczorem, że rząd czechosłowacki na nadzwyczajnym posiedzeniu odbytym 10 bm. postanowił jednomyślnie odwołać swój udział w konferencji paryskiej.

W uzasadnieniu swej decyzji rząd czechosłowacki podał, że szereg państw Europy Środkowej i Wschodniej, a w szczególności wszystkie państwa słowiańskie, z którymi Czechosłowacja łączy ściśle więzy współpracy gospodarczej i politycznej, oparte na traktatach — nie przyjęły zaproszenia na konferencję. W tych warunkach udział Czechosłowacji w konferencji paryskiej mógłby być interpretowany, jako akt skierowany przeciwko przyjaznym stosunkom z jej sojusznikami.

PRAGA (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych Clementis przyjął w czwartek o godz. 21-ej ambasadorów Wielkiej Brytanii i Francji i poinformował ich o decyzji rządu czechosłowackiego.

BERN (PAP). Szwajcaria wyraziła chęć przystąpienia do planu Marshalla pod pewnymi warunkami. Komunikat rządowy stwierdza, że Szwajcaria nie zgodzi się na żadną ingerencję w jej wewnętrzne

sprawy, która mogłaby naruszyć jej tradycyjną neutralność. Szwajcaria zastrzegła sobie swobodę przy zawieraniu nowych umów handlowych, w wykonywaniu starych umów, bez względu na to, czy kontrahentami są państwa, które biorą udział w planie Marshalla, czy nie.

LONDYN (PAP). Foreign Office

podalo do wiadomości, że min. Bevin, który stanie na czele delegacji brytyjskiej na konferencję paryską odleciał w dniu 11 bm. wieczorem z Londynu do Paryża. Bevinowi towarzyszył sir Edmund Hall Patch główny doradca gospodarczy Foreign Office oraz eksperci do spraw żywienia, handlu, produkcji i transportów.

**Anglicy akceptują masowe aresztowania w Grecji**  
6 tysięcy nazwisk na listach proskrypcyjnych

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera premier grecki Maximos oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania nie wysunęły żadnych zastrzeżeń przeciwko ostatnim aresztowaniom w Grecji.

Rzecznik Foreign Office stwierdził w dniu 10 lipca, że Anglia nie może zająć stanowiska wobec wypadków w Grecji dopóki nie otrzyma szczegółowych informacji od ambasady brytyjskiej w Atenach. Zaznaczył on jednak, że rząd grecki miał prawo dokonać aresztowań, jeśli uznał działalność pewnych osób za godzącą w

bezpieczeństwo publiczne lub w bezpieczeństwo państwa i że rząd brytyjski nie może się do tego wtrącać. LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w całej Grecji w dalszym ciągu trwają masowe aresztowania. Wedle oficjalnych danych liczba aresztowanych wynosiła 8 bm. w południe 2.600 osób, lecz cyfra ta ciągle wzrasta. W kołach zbliżonych do rządu podają, że liczba osób, które mają być aresztowane w samych Atenach, obejmuje 6 tys. nazwisk.

W kołach partii centralnych wyrażony jest pogląd, że obecne represje rządu greckiego są odpowiedzią na propozycje EAM zaprzestania wojny domowej i przewyciężenia kryzysu wewnętrznego w drodze pokojowych pertraktacji. Przedstawiciel komitetu centralnego EAM złożył ostatnio wizytę przywódcy liberalów greckich Sophulisowi i przedstawił mu propozycje EAM. Sophulis z kolei odwiedził premiera Maximosa, by za poznać się ze stanowiskiem rządu wobec tych propozycji. Premier Maximos odmówił wszelkich pertraktacji z EAM w sprawie pokojowego załatwienia konfliktu w Grecji.

**Eksport węgla angielskiego**

Różnica zdań między USA i Anglią co do możliwości pomocy brytyjskiej dla Europy

LONDYN (PR). Rząd brytyjski poinformował min. amerykańskiego Claytona, że eksport węgla angielskiego do krajów europejskich może nastąpić dopiero w roku 1950. Wiadomość ta zaskoczyła czynniki amerykańskie. W brytyjskich kołach politycznych utrzymuje się, że między Stanami Zjedn. a W. Brytanią zarysowały się pewne różnice zdań w sprawie wkładu brytyjskiego do odbudowy Europy. Stany Zjedn. uważają, że W. Bry-

dopiero w 1950 r.

tania jest w stanie dostarczyć krajom europejskim pewnych surowców i gotowych produktów, podczas gdy czynniki brytyjskie stale podkreślają, że W. Brytania sama potrzebuje pomocy.

**Konferencja w sprawie Ruhry odbędzie się bez udziału Francji**

WASZYNGTON (obsł. wł.). W Waszyngtonie rozpocznie się w najbliższym czasie konferencja w spr-

awy węgla z Zagłębia Ruhry. Na konferencję tę wyjedzie wkrótce brytyjska delegacja.

Mimo, iż sprawą Ruhry specjalnie zainteresowana jest Francja, zaproszenia na konferencję tę nie dostała, gdyż według twierdzeń amerykańskich, Francja nie przystąpiła do gospodarczego scalenia swej strefy okupacyjnej z strefami anglosaskimi, wobec czego sprawą Ruhry zainteresowane są przede wszystkim państwa, sprawujące tam swój zarząd.

**Dymisja gen. de Larminat'a**

General Edgar de Larminat, inspektor generalny francuskich wojsk kolonialnych zwolniony został z zajmowanego stanowiska w związku z wykrytym spiskiem antyrepublikanckim, w którym zamieszanych jest wiele wybitnych osobistości Francji, przyjaźnieli marszałka Petaina. Na skutek wykrycia spisku premier Ramadier rzucił na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oskarżenia pod adresem prawicy. Dotychczasowy wynik śledztwa wykazał, że spiskowcy przy pomocy oficerów francuskiej straży granicznej przekraczali granicę francusko-hiszpańską i otrzymywali na terenie Hiszpanii broń, pieniądze i instrukcje. Przeciwno gen. de Larminat nie ma w tej chwili jeszcze konkretnych zarzutów. Dopiero bliższe śledztwo wykaże stopień jego udziału w spisku, w którym zamieszanych jest kilku z jego bliskich współpracowników. Foto — SAP

**Zmarł****gen. Żeligowski**

LONDYN (PAP). Dnia 8 lipca zmarł w wieku 82 lat generał Lucjan Żeligowski. Przyczyną śmierci był udar serca. Pogrzeb śp. gen. Żeligowskiego odbędzie się w końcu bież. tygodnia na koszt państwa polskiego.

Jak wiadomo, gen. Żeligowski zamierzał w sierpniu bież. roku powrócić do Polski, licząc, że zdrowie i siły mu pozwolą na to.

**Superfortece amer. nad Europą**

LONDYN (obsł. wł.). Ze Stanów Zjednoczonych przybyły do Europy superfortece amerykańskie, które dokonają lotów nawigacyjnych.

**Decyzja egzekutywy arabskiej****w sprawie współpracy z komisją palestyńską ONZ**

LONDYN (obsł. wł.). Egzekutywa rzecz Żydów, co jest właściwie już arabska w Palestynie postanowiła odrzucić wezwanie do współpracy, wysunięte przez komisję palestyńską ONZ. W kołach politycznych podkreśla się, że Arabowie będą bojkotowali komisję ONZ z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że komisja może wydać opinię przychylną na

rzeczę przesądzoną, a po drugie Arabowie nie powinni współpracować z instytucją, która bada rozszczenia Żydów w Palestynie.

Delegat żydowski oświadczył wobec komisji ONZ, że żydowscy wysiedleńcy w Europie stanowią nierozłączną część problemu żydowskiego.

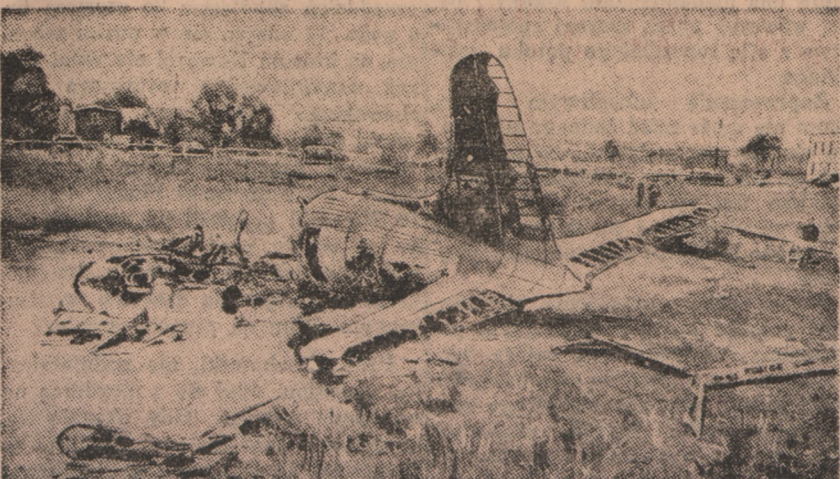
Po swoim wprost triumfalnym objeździe niemal całej Polski — Jego Eminencja Ks. Kardynał Griffin wrócił szczęśliwie do Anglii. I ten sam wysoki dostojnik Kościoła Katolickiego, ten sam znakomity Anglik, który przed swoim przyjazdem do Polski bynajmniej nie odnosił się do nas życzliwie, — przeciwnie — niektóre jego poprzednie wystąpienia cechowała wyraźna niechęć do nowej rzeczywistości polskiej — dziś nie waha się występować w naszej obronie. Stał się naszym szczerym przyjacielem, gorącym orędownikiem i wprost nieocenionym adwokatem spraw polskich w Anglii. Po porównaniu z tym, co mu mówiono o Polsce w Anglii — z tym, co stwierdził osobiście w Polsce, wszystkie jego uprzedzenia i jego niechęć zamieniły się w szczerą podziw i prawdziwe uznanie.

Ks. Kardynał Griffin po swoim powrocie do Anglii uznał przede wszystkim za swój obowiązek zachęcić wszystkich Polaków do powrotu do kraju. Uznał za słuszne wezwać wszystkich synów Polski na emigracji do jak najrychlejszego połączenia się ze swymi rodzinami, które przecież w wielkiej tęsknocie oczekują swoich ukochanych, swoich najbliższych. Wezwał mężów do powrotu do swoich żon, wezwał synów i córki, by nie pozwolili dłużej cierpieć swoim matkom i ojcom — słowem wezwał wszystkich Polaków, aby nie tulili się po świecie, kiedy Ojczyzna ich woła i potrzebuje i kiedy pragnie przyciągnąć ich do siebie.

Prymas Anglii Ks. Kardynał Griffin w swojej gorliwości służenia dobrej sprawie wyjechał nawet do miejscowości Sudbury, gdzie znajduje się obóz polskich studentów z armii Andersa. Są to Polacy, którzy przybyli do Anglii na studia z Włoch, lecz musieli studia swoje przerwać, bowiem rząd angielski odmówił im stypendiów. Obecnie ludzie ci beczynnie przebywają w obozie, nie wiedząc co z sobą począć. Ich to po swoim powrocie z Polski odwiedził Ks. Kardynał Griffin, im to przywiózł z kraju gorące pozdrowienia od ojców, matek, żon, braci i siostr, od całego kraju, — i ich to również wezwał do powrotu na łono rodziny imieniem studentów uniwersytetów warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego i łódzkiego, którzy Ks. Kardynał o to podczas jego bytności w Polsce prosił.

„Godną uwagi rzeczą jest — oświadczył w swym przemówieniu do studentów w Sudbury Kard. Griffin — że gdziekolwiek udawaliśmy się, widzieliśmy ogromny postęp w odbudowie kraju, postęp, jakiego nie widzi się nawet w Wielkiej Brytanii. Wszędzie widać zdecydowaną wolę pójścia naprzód. Jestem przekonany, że Polska nie tylko będzie mogła przetrwać dzisiejszy okres, lecz i żyć”.

Ks. Kardynał Griffin powtórzył wobec studentów polskich w obozie w Sudbury swoją rozmowę ze studentami uniwersytetu lubelskiego, którzy zapytali Dostojnego Gościa, co sądzi o Ziemiach Odzyskanych? Wspomniałszy o tym, Ks. Kardynał Griffin oświadczył: „Odpowiedziałem im: powinniście zatrzymać to, co posiadacie, ze względu na

**40 ofiar katastrofy lotniczej**

Krótko przed lądowaniem na lotnisko Laguardia w Nowym Jorku samolot marki Douglas Skymaster uległ katastrofie. 39 podróżnych zginęło trzech dalszych zmarło w drodze do szpitala. Pilot Benton Baldwin, jeden z nielicznie ocalałych, został wyrzcony z samolotu i upadł do szawki.

waszą ogromną włożoną tam pracę i wasze cierpienia“.

Niestety nie wszyscy studenci polscy w Sudbury znaleźli dostateczną znajomość języka angielskiego, aby dobrze zrozumieć Księdza Kardynała. Przybyli bowiem do Anglii niedawno temu z Włoch i nie mieli jeszcze dość czasu na opanowanie tego języka.

Ks. Kardynał Griffin wszędzie, gdzie zachodzi tego potrzeba, mówi o głębokim przywiązaniu Narodu Polskiego do Kościoła i duchowieństwa, mówi o wolności religijnej w Polsce o swobodach, jakimi cieszy się u nas Kościół Katolicki, mówi o przepelnionych kościołach i o pobożnym ludzie polskim, mówi o wszystkich tych wspaniałych manifestacjach ducha katolickiego, których był świadkiem w Warszawie, w Krakowie, Lublinie, na Śląsku, w Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, a zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. Mówi o tym wszystkim, co widział na własne oczy i co zdołał skontrolować osobiście z tym, co w Anglii głosiła niechętna Polsce propaganda. Przekonał się jak najdokładniej, gdzie jest fałsz, a gdzie tkwi prawda.

Jesteśmy Prymasowi Anglii niewymownie wdzięczni za jego piękne, rzetelne i szlachetne wobec nas stanowisko. Ks. Kardynał Griffin nie stanowi zresztą wyjątku. Jak dotąd bowiem, każdy cudzoziemiec, jeśli tylko był dobrej woli, opuszczał Polskę nawrócony i ze swoimi powrocie do własnej ojczyzny dawał świadectwo prawdzie, która jest zupełnie inna niż ją przedstawiają nasi wrogowie na Zachodzie.

Takich wysokiej miary ambasadatorów naszej sprawy za granicą, jak ostatnio Ks. Kardynał Griffin, oby Polska znalazła w świecie jak najwięcej!

Marszałek Żymierski wśród marynarzy na ORP „Błyskawica“

GDYNIA (PAP). Dnia 10 lipca br. w godzinach rannych przybył do portu wojennego Marszałek Żymierski, celem przeprowadzenia inspekcji ORP „Błyskawica“, który po 7 latach powrócił obecnie do kraju. Po powitaniu załogi marsz Żymierski przemówił do zebranych na pokładzie oficerów i podoficerów, dziękując im za dotychczasową służbę na okręcie, po czym w krótkich, indywidualnych rozmowach pytał o zasługi bojowe i o sytuację rodzin marynarzy.

Wśród przybyłych oficerów znajduje się komandor ppor. Romanowski, dowódca okrętu „Jastrząb“, zatopionego w czasie wojny. Komandor Romanowski pływał później na innych okrętach podwodnych, niszcząc koło Korsyki kilkanaście niemieckich transportowców z wojskiem.

Louis Saillant Grecja i ONZ

PARYŻ (obsł. wł.). Generalny sekretarz światowej federacji pracy, Louis Saillant zwrócił się z apelem do ONZ w sprawie zajęć w Grecji, stwierdzając, że istnienie wolnych związków zawodowych w Grecji jest zagrożone. Powinnością ONZ jest dopilnować, by wolność związków zawodowych została przywrócona.

2 procesu „Liceum“

Dalsze zeznania oskarżonych

WARSZAWA (obsł. wł.). W trzecim dniu procesu grupy szpiegowskiej „Liceum“ zeznawali dalsi oskarżeni Alanowicz, Błaszkiwicz, Karolkiewicz i inni. Alanowicz Stanisław, z zawodu mechanik oświadczył, że do pracy szpiegowskiej wciągnął go przyjaciel jego — szef komórki wywiadowczej — Żuk. Oskarżony dostarczał informacji o przejmowaniu niemieckiego taboru kolejowego przez władze polskie i radzieckie.

Osk. Błaszkiwicz mówił o swoim pobycie w Regensburgu i w armii Andersa. Charakterystyczne były nastroje wśród oficerów Andersa. Mówiło się o wojnie i konieczności

rozszerzenia wywiadu w Związku Radzieckim. Karolkiewicz Stanisław do winy przyznał się tylko częściowo.

Goście czescy na audiencji u premiera Stalina i min. Mołotowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że Prezes Rady Ministrów ZSRR Stalin oraz minister spraw zagranicznych Mołotow przyjęli na audiencji czeskosłowackiego premiera Gottwalda, ministra spraw zagranicznych Masaryka i ministra sprawie-

Dewaluacja funta szterlinga? Pogłoski krążące na giełdzie i wyjaśnienia rzecznika rządu

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Skarbu zaprzeczył w dniu dzisiejszym pogłoskom o dewaluacji funta szterlinga. W kołach giełdowych krą-

zą niesprawdzone wiadomości o przygotowywanych przez rząd brytyjski zarządzeniach w sprawie obniżenia wartości funta szterlinga do 16 szylingów. Dewaluacja ta miałaby nastąpić dnia 15 lipca. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa skarbu zakomunikował, że sprawa dewaluacji funta szterlinga jest nieaktualna. W niedzielę opuści Warszawę delegacja polska na międzynarodowy kongres prawników w Brukseli. W skład delegacji wchodzi m. in. wiceamin. Chajm i prokurator Sawicki.

Obrady Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski Cadogan domagał się jak najspieszniejszego utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych dla utrzymania bezpieczeństwa i pokoju. Następnym na porządku obrad zna-

łała się prośba Austrii o przyjęcie do ONZ. Delegat radziecki i australijski wyrazili zdanie, że sprawa może być przedmiotem dyskusji dopiero po zawarciu traktatu pokojowego z Austrią. W końcu postanowiono sprawę przekazać do komisji, która zajmuje się rozpatrywaniem wniosków o przyjęcie do ONZ. Z kolei Rada wznowiła dyskusję nad sprawozdaniem komisji bałkańskiej ONZ. Spodziewane jest przemówienie delegata Francji i Australii.

Do naszych P.T. Prenumeratorów! 2508 Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów, prosimy zamówienia abonamenty na miesiąc sierpień br. uiszczać w naszych Agenturach w Urzędach i Ag. Pocztowych — jak również we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma i to w czasie do 15 lipca br. Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur, Kiosków oraz Urzędów (Agencji) Pocztowych wynosi zł 90.— Wysyłka pod opaską zł 95.—

Rząd USA będzie czekał na wyniki konferencji w Paryżu

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że zwoła w ciągu najbliższych dni wybitnych członków Kongresu na posiedzenie informacyjne w sprawie projektu ustawy przewidującej wypuszczenie deportowanych do Stanów Zjednoczonych. Nie jest wykluczone, że na posiedzeniu tym będą również omawiane problemy związane z planem Marshalla. Prezydent Truman zaznaczył, że nie uważa za konieczne zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu dla omówienia planu Marshalla. Uzasadniając swe stanowisko, prezydent Truman zaznaczył, że rząd Stanów Zjednoczonych poważnie decyduje w sprawie planu Marshalla dopiero wtedy, gdy znane będą wyniki konferencji paryskiej. Prezydent Truman uchylił się od odpowiedzi na pytania dotyczące nowej fali terroru w Grecji. Prezydent zapytany w sprawie tzw. „latających talerzy“ oświadczył, że nie może nic na ten temat powiedzieć.

Również Finlandia nie przyjęła zaproszenia

LONDYN (obsł. wł.). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył podczas debaty w brytyjskiej Izbie Gmin, że zaproszenia na konferencję paryską dla państw, które odmówiły w niej udziału, pozostaną nadal w mocy. Wedle wiadomości z ostatniej chwili, Finlandia nie przyjęła zaproszenia na konferencję paryską.

Jeszcze jeden strajk grozi Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Związek rolników francuskich zażądał podniesienia cen na pszenicę oraz przydziału chleba dla producentów pszenicy i ich pracowników. W razie nieuwzględnienia tych żądań, rolnicy zagroзиł wstrzymaniem dostaw na rynek.

Do Moskwy wyjechał generalny dyrektor węgierskiego banku narodowego, celem przeprowadzenia pertraktacji z rządem radzieckim. Wojska amerykańskie opuściły ostatnią bazę w Islandii.

Kiedy powróci „Lewant II“? Anglikom mieszka się dobrze na polskim statku i dlatego nie zwracają go prawowitemu właścicielowi

GDYNIA (am). Polska rewidowała już niemal wszystkie swoje jednostki morskie, zabrane nam przez Niemców. Pozostaje jeszcze w nieznanach miejscach statek „Olza“ oraz kilka mniejszych holowników. Nie powrócił dotąd do kraju statek „Lewant II“, choć miejsce jego pobytu jest nam dobrze znane. „Lewant II“ znajduje się w posiadaniu angielskich władz morskich, które przejęły go od niemieckiej marynarki wojennej jako pełnowartościową jednostkę. „Lewant II“ służył w czasie wojny Niemcom jako baza łodzi podwod-

nych, do tego celu bowiem starannie został przygotowany i przebudowany. Anglicy dobrze wiedzą, że „Lewant“ budowany był w Belgii na zamówienie Polski i Niemcy zabrali go przed wykończeniem. Statek zamówiony był w Antwerpii przez Żeglugę Polską. „Lewant II“ służy obecnie admiralicji brytyjskiej w Kilonii, jako statek mieszkalny. Opinia polska wyraża nadzieję, iż w niedługim czasie admiralicja brytyjska znajdzie inne miejsce kwaterunku i statek zwróci prawowitemu właścicielowi.

Na marginesie pewnych wyroków

Poznań, w lipcu. Donosiliśmy w ostatnich dniach o wyrokach jakie zapadły w Poznaniu przeciw szerzycielom fałszywych plotek, mogących nie tylko wywoływać niepokój wśród społeczeństwa, ale nawet szkodzić żywotnym interesom Państwa. Była to pierwsza tego rodzaju rozprawa, albowiem po raz pierwsze sądy nasze musiały się uciec do istniejących przepisów prawnych celem położenia kresu dalszym rozszerzaniu się pogłosek. Nie słuszniejszego jak właśnie taka namacalna lekcja — niestety bardzo dotkliwa — dla tych którzy nie umieją rozróżnić plewy od ziarna, wiadomości prawdziwej od zwykłej, złośliwej pogłoski, czy plotki. Niestety my mamy stosunkowo dość znaczny rozwój, niętą manję szerzenia plotek rzadko opartych na zdarzeniach prawdziwych, przeważnie, jeżeli nawet opartych na prawdziwych zjawiskach, nie-  
słuchanie przesadzonych, a wreszcie,

co najgorsze, są to plotki przeważnie wysysane z palca, jak właśnie owe dwie plotki za które ponieśli karę oskarżeni poznańscy. Rozprawy zakończyły się wyrokiem bardzo surowym, bo 5, 4 i 2 latami więzienia. Wyroki te prawdopodobnie z uwagi na to, że są one pierwszymi w tego rodzaju sprawach mają stanowić ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy bardzo łatwo nam stawiają uszu na plotki, następnie bez zastanowienia, bez sprawdzenia wiarygodności źródła i możliwości zaistnienia tego rodzaju faktów pu-szczają je w dalszy obieg, szerząc w ten sposób zamęt i niepokój nie przyczyniający się do umocnienia sytuacji w kraju, przeciwnie podrywają zaufanie do władz wykonawczych szerząc w dalszym ciągu swego biegu niepokój wśród ogromnej rzeszy społeczeństwa. Ale wyroki te mają i odwrotną swoją stronę. Chodziło tu o głupie po-

głoski, które po bliższym zanalizowaniu musiały dla każdego, kto choć trochę interesuje się sytuacją wewnętrzną, okazać się wjerutnym nonsensem. Nonsens — niewątpliwie, ale tym niemniej rozszerzał się z jakąś dziwną uporczywością. Uporem tak gwałtownym, że niewątpliwie dotrzeć musiał nawet do uszu władz pilnujących ładu, spokoju i porządku. I w związku z tym nasuwa się właśnie pytanie, czy władze te nie posiadają kompetencji przeciwdziałania tego rodzaju plotkom? O sprawność funkcjonowania władz mamy jak najlepszą opinię, bo tam, gdzie zaczęły się w innym wypadku szerzyć pogłoski, umiały natychmiast wkroczyć i doprowadzić przez szybki jawny bestronny proces zakończony wyrokiem, udźwieć jeb rozszerzającej się hydrze plotek. Sprawa w rezultacie wyroku ucichła, bo przewód wykazał niewątpliwą winę oskarżonych. Jesteśmy przekonani, że gdyby w wypadku szerzenia się plotek pozbawionych realnej podstawy, gdzie trudno ustalić sprawców, ukazał się u spakających komunikat czynników do tego powołanych, osiągnąłby on swój cel i położył kres ich szkodliwości.

Wierzmy w to, bo znamy realne nastawienie społeczeństwa. Wiemy, że społeczeństwo nasze w gruncie swej mentalności samo dąży i marzy o pokoju i spokoju. Skoro jednak nie ma żadnego zaprzeczenia, któreby kładło tamę szerzącej się plotce, nabiera ona nieokiełznanej władzy i pędzi wówczas przez szeregi społeczeństwa z siłą rozszalałego potoku górskiego. Zaprzeczenie szkodliwym pogłoskom nie może mieć żadnego ujemnego skutku dla państwa, bo pogłoski nie są ani naszym wyłącznym wynalazkiem, ani też przywilejem. Notowane są wszędzie i we wielu krajach notowane są także zaprzeczenia urzędowe. Jeżeli także zaprzeczenie nie mia-  
łoby położyć kresu rozszerzaniu pogłoskom, wówczas już należy bezwzględnie pójść do odpowiedzialności karnej winnych złośliwego rozszerzenia plotki. Wyroki skazujące są zupełnie zrozumiałe i nawet wymagane. Szczere wyjaśnienie — albo zaprzeczenie czynników do tego powołanych przyczyni się do rozładowania atmosfery, a każdy z nas do tego niewątpliwie się zastosuje. H. S.

Potworny mord we Wrocławiu

17-letni uczeń wystrzałem w tył głowy rani śmiertelnie swego profesora

WROCLAW (PAP). Mieszkańcy Wrocławia zostali wstrząśnięci do głębi morderstwem, dokonanym na osobie znanego ze swych przekonań i działalności demokratycznej, pow-szechnie poważanego profesora Liceum Pedagogicznego i ośrodka szkoleniowego przy Państwowym Fabryce Wagonów — Józefa Czechowskiego. Mordercą śp. prof. Czechowskiego okazał się uczeń IV kl. gimnazjum pedagogicznego, 17-letni Mieczysław Noworol, członek organizacji terrorystycznej, otrzymującej dyspozycje od ośrodków zagranicznych. Organizacja ta działała na terenie woj. wrocławskiego, stawiając sobie za cel mordowanie członków stronnictw demokratycznych, specjalnie członków PPR. Terrorysty zdołali zwerbować do organizacji niektórych uczniów miejscowego Liceum.

Władze Bezpieczeństwa zlikwidowały rozgałęzioną organizację terrorystyczną i wykryły znaczną ilość broni. Wśród aresztowanych znajduje się również morderca profesora. W toku dochodzenia ustalono, że w przeddzień zabójstwa 25 czerwca br. o godz. 15 odbyło się w parku zebra-nie, na którym Noworol otrzymał rozkaz zamordowania profesora Czechowskiego. Nazajutrz 17 uczniów wśród których znajdował się również Noworol, urządziło libację na cmentarzu. Po skończonej libacji o godz. 19 Noworol podszedł do wychodzącego ze szkoły prof. Czechowskiego i zaproponował mu obejrzanie dynamo, które znajduje się rzekomo w zburrzonym domu na przeciw szkoły.

Prof. Czechowski, nie podejrzewając podstępny, udał się z mordercą na wskazane miejsce. Gdy okazało się, że dynamo tam nie ma, Noworol oświadczył, że widocznie zostało skradzione. Wracając Noworol wystrzałem w tył głowy, ranił śmiertelnie idącego przed nim profesora. Po dokonaniu morderstwa, zabójca udał się do internatu szkolnego.

# Odbudowa Gdańska

Techniczny plan odbudowy — Gdzie stanie gdańska „City”? — Zasadniczy kierunek rozbudowy

Przed kilkunastu dniami daliśmy naszym czytelnikom wgląd w zasadnicze motywy odbudowy miasta Gdańska. Dziś będziemy się starali zapoznać Ich z technicznym planem Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy.

Wychodząc z założenia, że dla odbudowy tego chaosu ruin, jaki przedstawia obecnie Gdańsk, nie starczy kilka dziesiątek lat, że — wobec dalekiej mety — w miarę postępu prac zmieniać się będą ludzie prowadzący odbudowę, że każdy może rok wnieść będzie nowe, pilne potrzeby, które będzie należało zaspakajać, — pod tym właśnie kątem widzenia Gdańska Dyrekcja Odbudowy już w pierwszej połowie 1946 r. przystąpiła do prac nad dokumentarnym ustaleniem planowego odbudowania miasta Gdańska.

Z zasadniczych tez, odnoszących się do tej odbudowy, podajemy dziś najwięcej ogół interesujące.

Planowa odbudowa Gdańska posuwać się będzie dzielnicami, przy czym każda nowoobudowana dzielnica otrzyma nazwę związaną z rokiem jej odbudowy.

Punktem wyjścia odbudowy miasta jest obszar położony naprzeciw głównego dworca kolejowego, między budynkiem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przy Bramie Oliwskiej, ulicą Korzenną i rzeczką Radunia.

Ta pierwsza dzielnica, zwana „Gdańsk 1946/47”, ma mieć charakter „City”. Ma ona być siedzibą centralnych biur naszego przemysłu eksportowego, aparatu bankowego i spółdzielczego oraz instytucji niezbędnych dla ożywienia życia nowego miasta. Z uwagi na swoje położenie w stosunku do przyszłego Gdańska będzie miała charakter dzielnicy centralnej.

Za przyjęciem tego miejsca zdecydowały różne okoliczności, a mianowicie: Sądziwostwo dworca kolejowego i punktu węzłowego dwóch głównych projektowanych szlaków samochodowych Szczecin — Gdynia — Warszawa oraz Szczecin — Gdynia — Elbląg stworzyły

„Gdańska 1946/47” naturalny punkt postojowy dla interesantów ze wszystkich części kraju.

Następnie teren „Gdańska 1946/47” rozszerzając się ku Raduni, otwiera w tym kierunku wspaniałe widoki na najstarszą dzielnicę miasta, której charakter musi być zachowany. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zachował się zabytkowy, piękny budynek Starego Ratusza nad Radunią (Ratusz Staromiejski przy ul. Korzennej, zbudowany około roku 1590 przez A. van Obbergen), oraz charakterystyczne dla miasta bloki kościoła Panny Marii, św. Józefa z XV w., św. Elżbiety z XVI w., Dom Opatów Pelplińskich i wiele innych, które — mocno wprawdzie zniszczone, jednakże niemniej interesujące architektonicznie — nie wyszły pomimo wszystko z optycznego inwentarza miasta Gdańska i przekazywać będą testament przeszłości tym, co po nas będą z pokolenia na pokolenie.

Za obraniem placu przedwrocowego jako centrum nowego miasta Gdańska przemawiały ponadto następujące argumenty.

Gdańsk przedwojenny został odepchnięty od wody przez kapitał, który poumieszczał stocznie, war-

sztaty, domy handlowe, magazyny, śpichrze itp. w zwartym, zdrowym szeregu przylegających do siebie obszarów nad brzegiem martwej Wisły. Niemcy zrezygnowali z zamiaru powrotu nad wodę i skierowali rozbudowę miasta ku Górze Biskupiej, w tereny położone wyżej, po zachodniej stronie torów kolejowych. Dziś minął już okres amortyzacji przestarzałych urządzeń stoczniowych, częściowo w dodatku zniszczonych, domy handlowe, warsztaty, magazyny runęły i leżą w gruzach.

Zaistniała wobec tego szczególna możliwość łatwiejszego skierowania miasta znowu ku wodzie, wyznaczając dla przemysłu dzielnice, odpowiadające jego nowoczesnym wymaganiom i uzasadnione niczym nie krępowaną logiką przestrzeni i polityki komunikacyjnej.

„Gdańsk 1946/47” zbliży więc mieszkańców nowego Gdańska do wody i odda ten kierunek rozbudowy, kierunek północno-wschodni urbanistyce nowoczesnej w odróżnieniu od omawianego powyżej kierunku na stary Gdańsk. Przydworcowa zaś „City” ma za zadanie łączyć ów historyczny, zabytkowy Gdańsk, Gdańsk owych dawnych polskich czasów z nowym, dziś znowu polskim Gdańskiem. Gdańskiem przyszłości, pracującym — niepoważnie już teraz — ku morzu, nad Bałtyk, nasze „Okno na Świat”.

A. P.



Droga w charakterystycznym dla Kraju lesie sosnowym

## Poeta oceanów Luis Vaz de Camões

Tam, gdzie Rzeka Perłowa wlewa swe wody do Morza Chińskiego, znajduje się Wyspa Pachnących Strumieni.

Dużo lat temu, w porcie Ning-po doszło do rzezi białych zdobywców. Zginęło wielu marynarzy, żołnierzy, kupców. Ci, którym udało się uciec z życiem, schronili się na Wyspie Pachnących Strumieni.

Morze Chińskie roją się w owych czasach od piratów, którzy nie tylko napadali na okręty, ale pustoszyli także osiedla Synów Nieba na wybrzeżach oceanu. Biali żeglarze z Wyspy Pachnących Strumieni walczyli z nimi zaciekle. Tym pozyskali sobie łaskę cesarza Państwa Środka, który w nagrodę pozwolił im zostać na wyspie.

Biali zdobywcy objęli wyspę w posiadanie w imieniu swej dalekiej ojczyzny — Portugalii i założyli tu kolonię, którą nazwali Makao. Było to w roku 1557.

W kilka lat później na pokładzie płynącej z Indii karaweli, przywieziono do Makao skazanego na wygnanie rycerza.

Bywają ludzie, na których los jak gdyby się zawziął. Jednym z nich był właśnie wygnaniec. Zaczęło się już w młodości. Rodzice ukochanej Catariny odmówili mu ręki córki. Nie poprzestali na tym i prześladowaniami zmusili go do opuszczenia kraju. Poszedł tam, gdzie ważyły się losy Portugalii — na pola bitew. Pod Ceutą stracił w walce oko. Nie przestał (Ciąg dalszy na str. 4-tej)

# KRAJNA

Granice i rzeźba krajobrazu Krajny — Ojczyzna flisaków i Eldorado sportów wodnych — Szlak bursztynowy — Wierzenia ludu

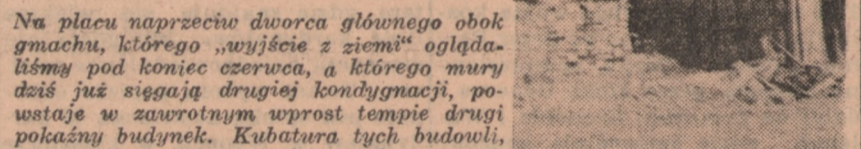
Kiedy Mestwin, czyli Mszczuj, ostatni książę pomorski zapisał testamentem Pomorze Wschodnie, czyli Przywiślańskie (dla odróżnienia od Zachodniego, Przydrzańskiego) książęciu wielkopolskiemu, Przemysławowi II, tenże w przywileju z dnia 19. 11. 1286 nazwał obszar, leżący na północ od Noteci — Krajną, jako że znajdował się na kraju pierwsotnej Wielkopolski.

Nazwa „Obszar Nadnotecki” jest pochodzenia niemieckiego z czasów porzobiorowych. Obowiązkiem naszym jest przywrócić ziemi tej jej pierwotną nazwę.

Granicami Krajny są rzeki: od południa Noteć, od zachodu rzeka Chudą, czyli Głda (Głodna), od północy Dobryznka, dopływ Głdy i Kamionka, dopływ Brdy, od wschodu wreszcie Brda.

Inni podają, że Krajna zajmuje pas wzdłuż południowego brzegu Wisły od Sołca Kujawskiego ku Bydgoszczy, wzdłuż dolnej Brdy i środkowej Noteci.

Potężne lodowce posuwające się w dawnych czasach z Skandynawii poprzez zamrażnięty Bałtyk na południe, poprzecinały krajną szerokimi pasami, a strumienie wód z stopionych lodowców szukały w liczne rozgalezione łożysko drogi na zachód. Kiedy lodowce minęły, a wiatr pognał naniesiony piasek z dolin i bródz, powstałych na wskutek dziania wód, potworzyły się wedrujące wydmy, z których chłopcy nanieśli niezliczone ilości piasku, poprawia-



Na placu naprzeciw dworca głównego obok gmachu, którego „wyjście z ziemi” oglądaliśmy pod koniec czerwca, a którego mury dziś już sięgają drugiej kondygnacji, powstaje w zawrotnym wprost tempie drugi okazały budynek. Kubatura tych budowli, wynosząca 48.000 m sześciennych, wymaga dużego wkładu materiałów budowlanych, a zmobilizowanie tychże nastąpiło firmie budowlanej olbrzymie trudności, które zostały jednakże zwyciężone, tak, że obecnie Spółdzielnia Przedsiębiorstw Budowlanych daje gwarancję, że prace zostaną wykonane w przewidzianym umową terminie

są charakterystyczne dla krajobrazu Krajny. A u ich stóp lśnią srebrną taflą ciche, senne, pełne dziękich kaczek i czajek jeziora, z których Bydgoszcz, zachowując się najlepiej na drodze do Torunia, poprzez Inowrocław.

Toteż dziś na północy i południu Krajny wznoszą się niby girlandy łagodne, faliste wzgórza, poprzedzające wąskimi dolinami i pokryte zielenią kartofli, złotem zbóż i mieszanymi, przeważnie jednak wjeździe zielonymi lasami sosnowymi, które

tworząca istny raj dla kajakowców i nadająca Bydgoszczy dzięki najdłuższemu torowi regatowemu w Polsce u ujścia jej do Wisły, mianą: Mekki wioślarstwa polskiego. Od Bydgoszczy do Nakła ciągnie się przez liczne śluzki kanał bydgoski, łączący Noteć z Brdą, tym samym z Wisłą i Odrą, a po bokach kanału (starego) piękne aleje spacerowe, nazwane śluzami.

Jedyna to w Polsce na miarę europejską budowana droga wodna. Na splwnych tych, charakterystycznych dla Krajny wodach, płyną statki i tratwy, transportujące drzewo z lasów kaszubskich, borów Tucholskich i Krajny, oraz inne ładunki, na zachód i północ.

I choć poprzez pieśń: „Hej flisacza dziatwo, hej dalejże dalej” Płyn do Gdańska tratwa po wzburzonej fali

zwykliśmy patrzeć na flisaków i tratwy z słomianymi na nich szakamami z romantycznej strony, to jest to jednak ciężki kawałek chleba, ciężka praca, dziś w innych odcinkach ułatwiona przez używanie maszyn parowych i elektromotorów.

Ziemia tu odwiecznie słowiańska, o którą stale toczyły się boje. Nie było wieku, w którym by się Krajna nie rola od nieprzyjaciół. To też dzieje jej zapisane są łzami i krwią, a w ludzi jego więcej nagromadziło się ucisku i niedoli, niż radości i wesela, co też, wespół z właściwościami tej ziemi, wpłynęło na ukształtowanie się psychiki tego ludu, jego strojów ludowych itd.

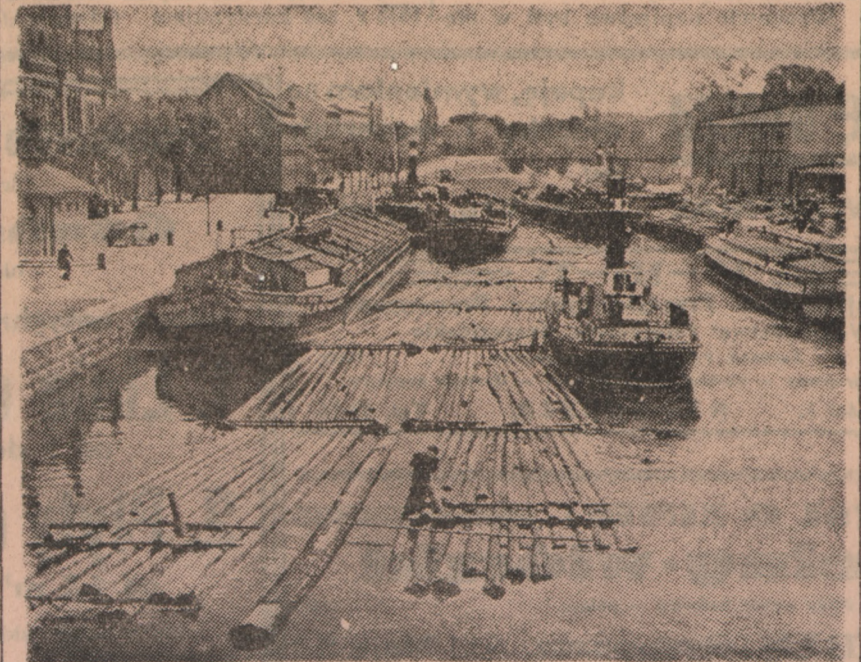
Ziemia tu bowiem pokryte były nieprzebytymi lasami i bagnami, pełnymi grubej zwierzyny, jak wilki, dziki, rysie, wydry, łosie. A w bagnach brodziły żurawie i czarne bociany, w przestworzach krążyły sępy i orły. Te nieprzebyte puszcze,

wielka równoleżnikowa bródza, zajęta przez rozlane i bagniste wody Noteci i Warty, nadto obszar pojezierzy, usiany setkami jezior, cała ta rzeźba krajobrazu stanowiła przeszkody geograficzne, odgradzające Polskę od Bałtyku i zaważyły nie mało na losach dostępu Polski do morza.

Jedną tylko była sucha droga, którą prowadził szlak „bursztynowy”, wydeptany przez bogatych kupców południowych, zdążających od Morza Śródziemnego przez Bramę Morawską nad Bałtyk, po bursztyn. Zanim jeszcze zaistniały drogi bite i mapy turystyczne, szła tą jedyną suchą drogą, prowadzącą z Polski wąskimi szlakami przez Kujawy, wzdłuż Brdy i lewego brzegu Wisły. Na jednym z najwyższych brodów, leżał gród nadbrdzieński, Bydgoszcz, gdzie rozbił się swe namioty koło dzisiejszego Osiejska.

Poza tym jednak ludzie na Krajnie byli odcięci nawzajem od siebie i świata, gdyż lasy i bagna uniemożliwiały im komunikację. Ziemia więc zdawała się wzywać ludzi do skierowania myśli ku rzeczom nadzmysłowym, szedł z niej jakby fluid mistyczny, który przenikał całą umysłowość jej mieszkańców, pełno tu więc było czarów, strachów i kuszenia (straszenia).

A za wierzeniami idą praktyki czarodziejskie. Czarownice pokutują jeszcze w wyobraźni ludu, czarowanie jest tu sztuką rozpowszechnioną i nie tylko tajną, kiedy czarownicy i czarownice szkodziły na zdrowiu, mieniu i dobytku innych, ale i jawną, kiedy to dla odzyskania złych czarów i chorób u ludzi i bydła wzywano i zasięgano rad specjalistów. Nie przeszkadza temu wcale religijność Krajny, gdyż w instynktach ludu mistyka pogańska z kościelną się nie kłóci. (dryg)



Widok na Brdę w Bydgoszczy

# Luis Vaz de Camoes

(Dokończenie ze str. 3-oiej)

Jednak walczyć dla ojczyzny. Popłynął do nowo odkrytych ziem — do Indii. Ale tu spotkało go wielkie rozczarowanie. — Jego rodacy począł sobie jak zwykli bandyci. Oburzony tym co widział, napisał ostrą satyrę, za co skazano go na wygnanie. Czego się tylko dotknął, w którą stronę skierował swe kroki, wszystko obracało się przeciw niemu. Teraz, gdy wysiadł na wyspie, gdzie miał dokonać żywota, zdawało się, że wszystko ostatecznie stracone. A jednak nie rozpaczał. Nie wszystko stracone, dopóki nadzieją jego pozostaje boski dar wiązania słów w dźwięczne rymy. Tego nikt mu nie odbierze. Wygnanie-owi pozostawiono całkowitą swobodę na wyspie. Żeglarze i wojownicy z Makao polubili nawet nieszczęsnego towarzysza broni. Lecz on unikał wrzawy biesiad i zabaw. Wolał samotnie błądzić po wybrzeżach wyspy. Wolał słuchać przyboju fal. Opowieści odwiecznej i tajemniczej. Codzień wpatrywał się w czerwone blaski zachodzącego słońca. Tam — za morzami, za ładami pozostała jego ojczyzna.

Podczas swych wędrówek odwiedzał ukrytą w dżungli świątynię bogini Ama. Przed posągami dobrotliwie uśmiechnięte składał wiązanki białych hibiskusów. To było dobrze. Nie czuło się wygnania.

Lecz najczęściej przebywał w zacisznej grocie Patane. Nikt go tu nie odwiedzał. Mógł swobodnie puszczać wodze myślom, mógł tworzyć. Wpatrzony w bujne piękno podzwrotnikowej przyrody opisywał smukłe palmy, cudne kwiaty, jak tęcza barwne motyle i jak motyle piękne ptaki. Wsłuchany w głos swego serca śpiewał gorzyc i żal i ból wygnania. tęsknotę i marzenia kochanka, zwątpienie i bunt człowieka prześladowanego przez los.

A gdy ustępowała rzewna tęsknota, miejsce jej zajmowały wspomnienia walk i przygód. Wygnaniec opisywał piękno i ogrom oceanu, opisywał twarde życie ludzi mórz, grozę rozszalałego żywiołu, walące się pod naporem sztormu maszty i z hukiem pekające żagle. Opisywał zgiełk bitew. Jęk rannych, zwycięski krzyk zdobywców. Vasco da Gama, Almeida, de Castro, Albuquerque walczyli i zwyciężali powtórnie w jego pieśniach. Cierpiął Luis Vaz de Camoes. Powstawały „Luzjady” — narodowy epos Portugalii.

Mijały lata, aż któregoś dnia nadeszła rozkaz powrotu z wygnania. Nie wiedział poeta, czy cieszyć się, czy smucić. Żył się już z wyspą, ze swoją samotnością i z powstającym tu dziełem. Z żalem opuszczał grocie na ustroniu. Ostatni raz wszedł do świątyni na skraju dżungli z naręczem pachnących kwiatów. Wpatrzony w kamienne oblicze bogini myślał o wyjeździe. W pewnej chwili usta bogini drgnęły, rozwarły się lekko i przytłumiony, melodyjny głos wionął ku niemu „Nie zginięsz ty, ani twe dzieło”. I znów cisza zaległa świątynię.

Długo stał na pokładzie karaweli Luis Vas de Camoes, patrząc na gi-

nącą w oddali wyspę swoich marzeń, cierpień i triumfu. Po kilku dniach spokojnej żeglugi, czesty na tych wodach gość — tajfun, wzburzył piekielnie powierzchnię morza. Za burzę poszły żagle i maszty. Potworna fala przewróciła statek i pograżyła go w wodnej otchłani. Zginęła cała załoga. Jeden tylko człowiek zmagając się rozpaczliwie z żywiołem. W wysoko podniesionej ręce trzymał — manuskrypt. Lecz czy długo zdoła utrzymać się na rozszalałych falach? Czy uratuje życie? Zdawało się, że wszystko stracone, gdy nagle nad rozbitkiem zajaśniała postać bogini ze świątyni na skraju dżungli. Uspakaja fale, podtrzymuje płynącego, prowadzi go do brzegu. Luis Vas de Camoes ostatkiem sił wdrapuje się na skałę i bez tchu wali się na ziemię. W jego ręce błyszczą manuskrypt „Luzjadów”.

Portugalia odetchnęła z ulgą.  
Witold Maisel



W czwartek, dnia 10 lipca b. r. o godz. 15-tej zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec i dziadek s. p.

## Henryk Kaszubowski

kupiec i zegarmistrz

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 17-tej z kaplicy ementarza nowofarnego.

Msza św. za duszę s. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7-ej w kościele św. Piotra i Pawła

O czym zawiadamiają w smutku pograżeni

Dzieci i wnuki

Bydgoszcz, Dworcowa 2.

11442

## Zażarte walki i pierwsze niespodzianki na mistrzostwach Polski w Sopocie

SOPOT (kaj). W trzecim dniu tenisowych mistrzostw Polski zanotowano większą frekwencję publiczności i lepszy poziom techniczny niektórych zawodników. Wzorem ambicji okazał się Piątek z Poznania, który po zażartej i ładnej walce pokonał w pięciu setach Chytrowskięgo.

Niespodzianką na skalę ogólnopolską jest porażka Ksawerego Tłoczyńskiego, którego pokonał Niestrój w trzech setach. W grze pojedynczej pań przegrała niespodziewanie Szczerawówna, zawodniczka niewątpliwie lepsza od Wiewiórkowskiej, której uległa 5:7, 6:1, 6:3.

Wyniki poszczególnych spotkań miały następujący przebieg: Gra po-

jedyncza panów: Hebda — Kuchar-  
ski 6:1, 6:1, 6:2; Tomaszewski —  
Rychter: 6:4, 6:4, 7:5. Do ćwierć-  
finału zakwalifikowali się: Niestrój,  
po zwycięstwie nad Ksaw. Tłoczyń-  
skim 6:4, 6:4, 6:1; Olejniszyn zwycię-  
żając Gutfelda 6:0, 6:1, 6:3; Pią-  
tek — Chytrowski 1:6, 6:3, 6:4, 6:6,  
8:6; Bratek — Gajewski 6:1, 6:1,  
7:5; Beldowski — Kolcz 4:6, 6:4,  
6:1; Skonecki II — Mrokowski 6:2,  
6:0, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Błęńska —  
Franke 6:4, 6:2; Wiewiórkowska —  
Zygmuntowska 6:2, 7:9, 6:2; Wiewiórkowska — Szczerawówna 5:7, 6:1,  
6:3; Rudowska — Kamińska 6:2, 2:6,  
6:2.

## Kościół Katolicki a Wielka Rewolucja Francuska Wojska polskie w Rzymie

Wśród wojsk francuskich, które w 1798 r. zajęły Rzym, znalazły się legiony polskie pod dowództwem Dąbrowskiego i Kniaziewicza. Szli legioniści z Lombardii przez Ankonę i Umbrie, dając po drodze w przeciwnieństwie do Francuzów dowody pobożności i uszanowania dla władz kościelnych. W Imoli podjeżdżając do Dąbrowskiego i jego oficerów przez czas dłuższy kardynał Chiaromonti, późniejszy papież Pius VII, a odchodzących błogosławił. W Pesaro witał ich kardynał Saluzzo, ostatni legat papieski w Polsce. W Loreto zabrał Dąbrowski cenne polskie pamiątki, chorągiew proroka, zdobytą przez Sobieskiego pod Wiedniem i jego szablę. Dnia 3 maja weszły legiony przez Porta del Popolo do Rzymu i obsadzili Kapitol. Spod posęgu Marka Aureliusza przemówił Dąbrowski do swych żołnierzy: „Stanięcie na szczycie góry, na której błyszczy sława tylu wieków. Pomnijcie, w jakim dniu tu wstępujecie. Niech godło stawy i miłości kraju tkwi zawsze w sercach waszych”. Próż Kapitolu zajęli legioniści także twierdzą rzymską — Zamek św. Anioła, wszystkie bramy i okoliczne wzgórza. Siali

w Rzymie załoga przez 7 miesięcy, urządzając wyprawy w głąb kraju przeciw zbuntowanej ludności. Wydawano dla żołnierzy „Dekadę legionową”, otworzono kursy naukowe, urządzano nabożeństwa w polskim kościele św. Stanisława. Karnością, zycielwym zachowaniem się i religijnością potrafiły sobie legiony zjednać przychylność Rzymian, mimo że należały do zniechęconej okupacyjnej armii. Ale w miarę rosnącego buntu nastrój stawał się i dla Polaków wrogi. Wielu ich padło w walkach, więcej jeszcze od malarli podczas letnich upałów. Ustupując w szyku bojowym przed wkraczającymi wojskami neapolitańskimi, spędzali ostatnią rzymską noc z 26 na 27 listopada, biwakując na Piazza Navona. Berthier właściwie powinien był pozwolić papieżowi na ucieczkę, ażeby nie było potrzeby zajmować się nim. Ponieważ jednak Pius wzbraniał się opuścić swą trzódkę i chciał wytrwać przy grobach Książąt Apostołów, obawiano się powstania na jego rzecz i Berthier otrzymał rozkaz usunięcia go. Napróżno 80-letni starzec błagał, by mu pozwolono umrzeć w Rzymie. Odpowiedziano mu: „Umrzeć mo-

żecie wszędzie!”. Bez żadnych przygotowań wsadzono chorego i słabego papieża do karetki pocztowej i zawieziono najpierw do Sieny, potem (30 maja 1798 r.) do klasztoru Kartuzów pod Florencją. Gdy w 1799 r. wybuchła druga wojna koalicyjna, uprowadzono go przez Parmę, Tortonę i Turyn, przeniesiono na noszach przez Mont Genève i dalej do Briancon, Grenoble i Walerencji, gdzie śmiertelnie znudzony przybył 14 lipca. Mimo to nie chciano go tam pozostawić, ale zamierzano wysłać do Dijon, gdy łagodna śmierć położyła koniec jego cierpieniom (29 sierpnia 1799 r.). Tak zwane proroczo Malachiasza o przyszłych papieżach (z roku 1590), nazywające go „peregrinus apostolicus” miało tym razem słuszność. Umarł jako więzień na obczyźnie. Jego skromny dobytek sprzedano jako francuską własność narodową, a zwłoki jego pochowano dopiero po czterech miesiącach na polecenie Napoleona. Zdawało się, że rzeczywistość papieżem zostało zniszczone. Wygłoszono nad nim mowy pogrzebowe i stawiano mu nagrobki. Jego les miał wyrażać pomnik przed zamkiem św. Anioła, na którym bogini wolności deptała tiarę — jak o tym pisza w znakomitej swojej pracy (wydanej za aprobatą władz kościelnych) pt. „Dzieje Papieżów” dr Seppert i dr Loeffler, z którego to dzieła czerpiemy niniejszy materiał historyczny. Wrogowie papieżstwa byli w błą-

dzie. Okazało się, że jest ono mocarstwem duchowym, niezależnym od posiadania Rzymu. Pius VI w dniu 13 listopada 1798 r. postanowił ze względu na ówczesne warunki, że przyszłe konklawne ma się zebrać tam, gdzie znajduje się większa ilość kardynałów, lub gdzie oni wyznaczą najodpowiedniejsze miejsce. To też wyboru papieża dokonał pod opieką austriacką 35 kardynałów w Wenecji, w klasztorze benedyktyńskim, Sekretarzem konklawne został Ercole Consalvi, który miał później za nowego papieża odegrać główną rolę polityczną. Krytyczna sytuacja wymagała szybkiej decyzji. Ciągnięto się to jednak od 1 grudnia do 14 marca, ponieważ Austria, której interesy przedstawiał kardynał Herzan, snuła intrzygi. Życzyła ona sobie kardynała Mattei, który miał jej odstępować prowincje legacyjne. Kandydatem zaś stronnictwa kurialnego był Belisomi, biskup Ceseny o do którego przypuszczano, że będzie obstawał przy prawach państwa kościelnego. Kilku wreszcie kardynałów tworzyło grupę niezdecydowanych. W końcu wszyscy zgodzili się na Barnabę Ludwika hrabiego Chiaromonti, biskupa Imoli. Nowy papież, mając 16 lat, wstąpił do zakonu Benedyktynów, a Pius VI, którego był dalekim krewnym, mianował go tytularnym opatem w San Callisto, potem biskupem Tivoli, następnie biskupem Imoli, w 1875 r. zaś kardynałem. Odznaczał

się on silnym i stałym charakterem przy łagodności i wielkim miłosierdziu. Wielu francuskich kapłanów znalazło u niego gościnne przyjęcie. Stałe rozdawał połowę swoich dochodów biednym. Stał się znany dzięki swemu zachowaniu się w 1797 r. wobec Francuzów. Nie uciekł ze swej diecezji, lecz spokojnie pozostał w niej, wygłosił zaś „kazanie rewolucyjne”, w którym wykazywał, że rządy demokratyczne Rzeczypospolitej cyżalskiej nie sprzeciwiają się Ewangelii św. i napominał swych wiernych: „Staniecie się zupełnymi chrześcijanami, wówczas będziecie i dobrymi demokratami. Naśladując posłuszeństwo i pokorę Zbawiciela, podporządkowując się ustawom i prawnej zwierzchności”. Napoleon nazwał to kazanie mową Jakobina. Natomiast Ranke twierdził, że biskup „okazał się wyższy ponad namiętności dnia i mądre wskazał republikanom, że cnota jest zasadą Rzeczypospolitej, że religia chrześcijańska dąży do powszechnego braterstwa”. Francuski arcybiskup kardynał Maury i kardynał Ruffo z Neapolu mieli w sobie nadzieję, że Pius VII, który miał być dalekim krewnym, mianował go tytularnym opatem w San Callisto, potem biskupem Tivoli, następnie biskupem Imoli, w 1875 r. zaś kardynałem. Odznaczał

KURS PRZYGOTOWAWCZY do Politechniki ŁÓDZKIEJ  
na wydziały: mechaniczny, elektryczny, chemiczny i włókienniczy rozpoczyna się 23 lipca 1947 roku i trwa 6 tygodni. 3429  
Zapisy Łódź, Piotrkowska nr 24 od godz. 17 do 19-tej. Wykładowi starsi asystenci P., L.

Warsztaty Samoch. Auto — Las D. L. P. w Gorzowie Wilk. poszukują  
5 samodzielnych mechaników samochodowych z długoletnią praktyką  
Zgłoszenia kierować do warsztatów samochodowych Auto — Las Gorzów Wielkopolski ul. Mieszka I nr 29/31 3431

Węlnę owczą kupuję, wymieniam na włóczkę i materiały  
11457  
ST. WAWRZYNIAK — Nakło, Rynek 7.  
Pe-Ha-Te  
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe  
Województwa: Pomorskie, Szczecińskie  
Samoch. Przewozy ubezpieczone. 11410  
Węgiel drzewny — Koszka generatorowa — Drzewo opałowe.  
Pl. Wolności 7. BYDGOSZCZ, Tel. 14-56.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego  
Gdańsk-Wrzeszcz  
ul. Barlińskiego 14 3422  
zakupi natychmiast w dobrym stanie:  
1. Linie do tuszowania od 1 do 4 mtr — 6 szt.  
2. Płyty do tuszowania od 1,5 m<sup>2</sup> do 2,5 m<sup>2</sup> — 4 szt.  
Oferty należy składać pod powyższym adresem.

Zawiadomienie  
P. P. Aptekarzom i Drogistom podaje do wiadomości o otwarciu Wytwórni Chemiczno-Farmaceutycznej pod nazwą „CHEFA” 3385  
spółka jawna w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 11 tel. 20-38

POMYŚL O ZIMIE!  
Woolny-włóczki  
Duży wybór kolorów — poleca 11076  
H. ALBIN, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53

Kalendarzyk

Sobota, 12 lipca 1947 r.  
Katolicki: Jana Gwałberta  
Słowiański: Tolimierza

BYDGOSZCZ

\* Zarząd Sekcji Młodzieżowej Polskiego Zw. b. Więźniów Polit. przy Kole Bydgoszcz zawiadamia, że zebranie Sekcji Młodzieżowej odbędzie się w poniedziałek 14 bm. w sekretariacie Koła o godz. 19. Obecność obowiązkowa.

\* W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 18 odbędzie się na Stadionie Miejskim pierwsze zawody lekkoatletyczne metalców.

Kolarskie mistrzostwa miasta Bydgoszczy

(dn) W nadchodzącą niedzielę sportowcy m. Bydgoszczy będą świadkami wielkiej imprezy kolarskiej i piłkarskiej, która odbędzie się na Stadionie Miejskim. Zawody te, o tytuł torowego mistrza Bydgoszczy, organizuje z polecenia Pom. Okr. Zw. Kol. najstarsze na Pomorzu „Bydgoskie Tow. Kolarskie”. Wyścigi zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż udział w nich weźmą zawodnicy z Poznania, Gniezna, Włocławka, Grudziądz, Wrocławia i Bydgoszczy z Ritterem na czele, który będzie się starać zrewanżować za ostatnią porażkę mistrzowi szosowemu Bydgoszczy — Vogtowi z Poznania.

Poza tym odbędzie się trzy mecze piłkarskie: o godz. 13 — WKS „Zawisza” — „Wicher” (Solec Kujawski) o godz. 15-tej WMKS „Partyzant” — „Czarni” (Nakło) i o g. 18-tej WKS „Burza” — KKS „Ruch” (Chojnice). W czasie przerwy tj. o godz. 15.45 odbędzie się przedbiegi sprinterskie na 1000 m i o godz. 16.45 dalszy ciąg zawodów kolarskich.

Hojny dar

(m) Wytwórnia Środków Spożywczych Br. Gralak w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 3, za naszym pośrednictwem ofiarowała dla Zw. b. Więźniów Polit. 500 budyniów i 200 cukrów waniliowych, przeznaczając je dla sierot po pomordowanych i najbardziej potrzebujących dzieci członków Związku. Za hojny ten dar w imieniu obdarowanych składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Nowy klub kreglarski

Bydgoszcz (m) W Kreglarskim Domu Sportowym odbyło się zebranie organizacyjne klubu kreglarzy „Złoty Rzut”, jednego z najsprawniejszych działających klubów w przedwojennej Bydgoszczy. Zebraniu przewodniczył red. Małucha. Po uchwaleniu statutu wybrano zarząd, na czele którego stanął długoletni przedwojenny jego prezes p. Wiktor Lewandowski. Wiceprezesem został p. Jan Budzikowski, sekretarzem p. Tacił, skarbnikiem p. Kucharski, kierownikiem sportowym p. Stabłowski. Komisję rewizyjną stanowią pp. Tuchołka, Witkowski i Dudek, sąd honorowy pp. Stabłowski, Lis i Handschuh. „Złoty Rzut” istnieje od 1933 roku. Na torach nowej, okazałej kreglejni przy ul. Parkowej, której otwarcie nastąpi 19 lipca br. codziennie odbywają się ożywione treningi. Biorą w nich udział nie tylko przedwojenni rutynowi kreglarze, lecz również nowicjusze, z których niedługo zapowiadają się bardzo dobrze na przyszłość.

Delegaci klubów szachowych obradować będą w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tm) Na terenie woj. pomorskiego istnieje obecnie szereg klubów i sekcji szachowych, których współpraca nie jest skoordynowana. Celem wypełnienia tej luki w najbliższą niedzielę tj. 13 bm. o godz. 10 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki zjazd delegatów poszczególnych klubów i sekcji szachowych woj. pomorskiego. Na zjeździe omawiana będzie m. inn. sprawa utworzenia Pomorskiego Okręgu Polskiego Zw. Szachowego.

Bydgoszczanin zwyciężył w turnieju szachowym

BYDGOSZCZ (bis) W Łądku Zdrowym odbył się wielki turniej szachowy zorganizowany przez PZS. W turnieju wzięli udział reprezentanci wszystkich polskich ośrodków szachowych. Dwutygodniowe rozgrywki zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem bydgoszczanina p. Szapiela, członka sekcji szachowej „Gwiazda”. Poza p. Szapielem udział w rozgrywkach wzięło 15 najlepszych szachistów polskich. Wyniki rozgrywek są następujące: 1. Szapiel (Bydg.) 13 pkt.; 2. Łuczyński (Szczecin) 11 1/2 pkt.; 3. Dreszer (Wrocław) 11 pkt.; 4. Piechota (Łódź) 10 1/2 pkt.; 5. Widermański (Poznań) 10 pkt.; 6. Bocheński (Kraków) 9 1/2 pkt.

Dziś mecz „Gwiazda” — „Brda”

(a) Przepominamy, że dziś w sobotę o godz. 19.15 na Stadionie Miejskim, odbędzie się towarzyskie zawody piłkarskie. Będzie to drugie spotkanie w tym roku. Pierwszy mecz wygrała „Gwiazda”. O godz. 17.30 rezerwy obu drużyn zagrają mecz o mistrzostwo pomorskiej klasy B.

Bydgoszcz w 537 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem

BYDGOSZCZ (kaj) Z okazji tego rocznych uroczystości związanych z jubileuszem 537 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, PZZ organizuje 15 bm. uroczystą akademię w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30. Akademia ta stanie się potężną manifestacją uczuć społeczeństwa i odpowiedzią na klamstwa wiecznie zaborczego germanizmu. Punktualnie o godz. 19 nastąpi uroczyste otwarcie akademii hymnem narodowym w wykonaniu orkiestry MO, poczem wystąpi chór „Dzwon”. Z kolei prezes PZZ oddziału bydgoskiego mec. Lityński, wygłosi słowo wstępne. W dalszym ciągu programu nastąpi referat aktualny R. Zielińskiego. Profesorowie Rezler Skłewiński odtworzą duet na fortepian i skrzypce, a prof. Świąciecki wykona okolicznościową recytację Jan Lubicz odśpiewa solo kilka pieśni. Dalszą część programu uzupełni duet forte-

pianowy profesorów Rezlera i Skłewińskiego, śpiew chóru „Dzwon” i orkiestra MO. Na zakończenie zebrania odśpiewają „Rotę” z towarzyszeniem orkiestry.

Protoktorat nad uroczystościami objął: woj. pom. W. Wojewoda, prez. m. J. Twardziński, przewod. MRN Rutkowski, kom. wojew. MO mjr Jani-

kowski oraz kom. WP na miasto Bydgoszcz mjr Lindner.

Organizatorzy uroczystości apelują do społeczeństwa bydgoskiego, aby wzięło jak najliczniejszy udział w uroczystościach. Musimy udowodnić całemu światu, że nasze ziemie na zachodzie nie są nam darowane, lecz stanowią naszą własność.

Zwycięstwo oręża polskiego pod Grunwaldem w 1410 r. jest wyrazem niewzruszonej prawdy, że pokonać wroga można najpewniej jednością i zwartością narodu.

Nowe kadry przodowników życia społecznego

BYDGOSZCZ (fe) W sali Teatru TUR przy ul. Grodzkiej odbyła się ostatnio uroczysta akademie w związku z wręczeniem świadectw absolwentom 2-letniej Szkoły Pracy Społecznej TUR na prawach państw. średniej szkoły zawodowej. Otwarcia akademii dokonał kurator Okr. Szkolnego Pom. p. dr. Cz. Skopowski.

Bydgoska Szkoła Społecznej Pracy TUR (dawniej Uniwersytet Powstaniecki) jest jedną z najnowszych szkół na Pomorzu. Ma ona na celu przygotowanie jej słuchaczy na przodowników życia kulturalnego, społecznego i politycznego, zapewnia im w przyszłości awans społeczny i umożliwia dalsze studia.

Sprawozdanie z działalności szkoły za okres ub. 2 lat złożył dyr. szkoły p. dr. Kochmański, zaznajamiając zebranych na uroczystości z całością kształcenia uczelni. A praca ta była ciężka ze względu na trudne warunki materialne w jakich ją rozpoczęto i realizowany program nauki. Z pośród 45 kandydatów, stawiających do egzaminu końcowego z 14 przedmiotów, 2 zdali go z wynikiem ogólnym bardzo dobrym, 20 z dobrym, 15 z dostatecznym (8 nie zdali). O dodatnich wynikach nauczania zdecydowała bezwzględnie z ogromnym poświęceniem prowadzona praca pedagogów jak i nadzwyczajna pilność uczniów, którzy po wyczerpującej codziennej pracy zawodowej przykładali się z zapałem do nauki, odbywającej się w godzinach popołudniowych.

Z koleż najlepszą życzenia na przyszłość złożył absolwentom szkoły z ramienia OKZZ p. Wojciechowski i Oddział Grodzkiego TUR p. dyr. Podgórczyński. W imieniu absolwentów przemówił p. por. Mikulski.

Po uroczystym wręczeniu świadectw nastąpiła część artystyczna akademii w wykonaniu absolwentów szkoły, po czym w lokalu uczelni odbył się wieczorek koleżeński.

Zarząd Miejski komunikuje

BYDGOSZCZ (a) Na podstawie art. 13 i 39 ust. 4 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. RP nr 40 z roku 1947, poz. 198) tudzież okólnika Min. Skarbu z dnia 2.5.47, nr D. V 30681/47, Zarząd Miejski wzywa podatników, opłacających podatek gruntowy, do uiszczenia zaliczki na rok 1947 w wysokości 100 proc. podatku, wymierzonego za rok 1946.

Ostateczny termin do wniesienia zaliczki wyznacza się na dzień 13 sierpnia 1947 r. Wpłaty przyjmuje Miejska Kasa Podatkowa ul. Jezuitska nr 1 (ratusz).

5 lat więzienia za defraudację i fałszerstwo

BYDGOSZCZ (re). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Michałowskiego Edmunda, z zawodu buchaltera, oskarżonego o przywłaszczenie 100 tys. zł i sfałszowanie książki kredytów Okr. Urzędu Samochoodowego.

Michałowski, kierownik Okr. Urz. Samochoodowego podjął z Narodowego Banku Polskiego kwotę 136 tys. zł, z których do kasy oddał tylko 36 tys., a pozostałe pieniądze przywłaszczył sobie. Oskarżony chce utrudnić wykrycie przestępstwa dopuścił się nowego występku i przerobił w książce kredy-

tów pozycję 36 tys., dopisując przed tą liczbą jedynkę.

Nieuczynił buchalter oświadczył naownie Sądowi że faktycznie podjął całą gotówkę, lecz, że nie wie, gdzie podziła się brakująca kwota 100 tys. zł. Takie tłumaczenie nie wystarczyło Sądowi, który uznając winę oskarżonego za udowodnioną, skazał Michałowskiego za defraudację na 3 lata, a za fałszerstwo na dwa lata więzienia.

Na mocy amnestii kara dwóch lat została oskarżonemu darowana w całości, a trzech lat więzienia zmniejszona o połowę.

Wysoka grzywna za rozwadnianie mleka

BYDGOSZCZ (re). Ustawiczna kontrola mleka sprzedawanego przez rolników, stwierdza b. często nieuczciwość sprzedawców, polegającą na rozwadnianiu mleka i zmniejszanie przez to procentu tłuszczu. Po pobraniu próbki mleka, zostaje ono poddane analizie i w wypadku stwierdzenia fałszerstwa, winnych pociąga się do odpowiedzialności karnej.

Ostatnio przed Sądem Grodzkim odpowiadali mieszkańcy Borówna, pow. bydgoskiego — Nowik Józef i Wojkie Robert, którzy sprzedawali rozwodnione mleko i za to zostali skazani na grzywnę po 1000 zł każdy.

Wysokość kary w porównaniu z ceną mleka będzie przestrożą dla ludzi polujących na nieuczciwy zysk.

Lekkomyślny krok i jego skutki

BYDGOSZCZ (re). Pracownicy Państw. Tartaku w Fordonie otrzymali w miesiącu lutym br. węgiel przydziałowy, który czasowo został złożony na podwórku fabrycznym. Pracownik tegoż tartaku — 20-letni Lewicki Henryk, skorzystał z okazji i załadowawszy na wózek 250 kg węgla odwiózł go do znajomego restauratora i sprzedał, za 450 zł, rzekomo z powodu braku pieniędzy na chleb. Przystępstwo wykryło się i lekkomyślny młodzieniec zasiadł na lawie oskarżonych Sądu Grodzkiego.

Oskarżony przyznał się do winy i w rezultacie rozprawy karnej został skazany na pół roku więzienia.

Sąd biorąc pod uwagę poprzednią niekaralność Lewickiego i jego młody wiek, uznał za wskazane wykonanie kary zawiesić na okres 3 lat.

Młodzież chce się uczyć dla naszego wspólnego dobra

BYDGOSZCZ (ala). W dniu wczorajszym odbyło się w auli Państw. Szkoły Agrotechnicznej uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości absolwentom Liceum Rolniczego i świadectw ukończenia Gimn. Rolniczego oraz Państw. Średniej Szkoły Rolniczej.

Dyr. szkoły p. Rutkowski w swoim przemówieniu połącznym podkreślił z uznaniem pracowitość młodzieży w zdobywaniu wiadomości fachowych i w kształceniu intelektu, która chce się uczyć dla naszego wspólnego dobra, dla Ojczyzny. Po przemówieniu przedstawieli Kuratorium Okr. Szkolnego Pom. p. wizytatora T. Starzyńskiego, który stwierdził publicznie wysoki poziom nauczania w tej szkole (dorównuje przedwojennemu) i dobre przygotowanie młodzieży tak teoretyczne jak i praktyczne. Składając serdeczne życzenia na przyszłość zwrócił się z apelem do opuszczających mury szkolne absolwentów o pogłębianie swej wiedzy i rozwijanie pierwiast-

stwa im szkole, nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw. Na ogólną liczbę 37 absolwentów liceum, 3 zdali maturę z wynikiem b. dobrym, 26 z dobrym i 8 z dostatecznym. Świadectwo dojrzałości z Liceum Rolniczego otrzymali: E. Paluszkiwicz, Z. Jarkowski, I. Strawińska, T. Karpińska, T. Piączkowski, J. Fryc, A. Garbowicz, Barzyk, A. Suszczewska, L. Rozwadowski, T. Zawiska, B. Filipiak, K. Przewoźny, E. Łukaszewski, Zb. Jakutowicz, A. Skrzetyński, J. Konarski, St. Zawiska, E. Rus, M. Walewski, E. Okleja, Zb. Monowid, L. Skobel, J. Niewęgłowska, A. Czajkowski, M. Abraszewski, W. Harasimowicz, M. Gołędzinowski, Z. Sadowski, E. Salamon, H. Kłosińska, E. Marecki, St. Satkiewicz, J. Waligóra, St. Drejbis, B. Figurska, I. Kolecki. Świadectwo ukończenia Średniej Państw. Szkoły Rolniczej z tytułem technika rolniczego (eksterniści) otrzymali pp. E. Chmielewski B. Drelichowski, W. Drozdowski, K. Głiszczyński, F. Kozierzyński, St. Majcher, J. Pankau-

Co pisać w piśmie

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja), Sobota, niedziela i poniedziałek g. 20: Szklana menażeria.

TELEFONY: Komenda miasta 40 23—47 Pogotowie Ratunkowe 40-00 Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00

DYŻURY APTEK: od dnia 12 do 19 bm.: Piastowska, ul. Śniadeckich 51, tel. 22.42. Przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.

POLSKIE RADIO

NIEDZIELA, 13 LIPCA 1947 r.  
6.57 Progr. og.-polski; 8.20 Progr. na dzień bieliz.; 8.28 Progr. og.-polski; 11.00 Kronika ub. tygodnia; 11.10 Muzyka z płyt; 11.57 Progr. og.-polski; 16.02 Kwadrans literacki w opr. M. Zydlera „List z Wybrzeża”; 16.17 Muz. kameralna z płyt; 16.45 Progr. og.-polski; 23.30 Przegl. sportowy; 23.40 Konc. żywc.; 23.55 Progr. og.-polski.

ZAPROWIZACJI

Pracownicy PKP i MK. na kartki MK otrzymują cukier na kup. 36 prac. z lipca br., norma 0,5 kg, na kup. 37 rodz., 43 D i 56 M — norma po 0,25 kg. Cena 15 zł za 1 kg.; śledzie za m-c kwiecień kup. 24 C norma 0,5 kg. Cena 16 zł za kg.; margarynę za m-c czerwiec kup. 12 rodz. norma 0,25 kg. Cena 50 zł 1 kg. Magazyn Apr. i Zaopat. jednocześnie zawiadamia, że wszystkie koła ZZK, jednostki służbowe PKP, Wojew. Urz. Komunikacyjne, lotnicze, kolowe i wodne, winny zebrać od pracowników kupony i gotówkę na mięso wieprzowe, które wydane zostanie na kartki lipcowe — kup. 37 prac., norma 1,3 kg. Cena 39 prac. — norma 0,7 kg. i kup. 40 rodz. — norma 0,7 kg. Cena za 1 kg 5,50 zł. Termin wykupienia cukru, śledzi i margaryny do 31 bm.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 11 lipca 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadunkowa parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej. Cena orientacyjna za 100 kg

Pszenica żyta	zł 3700— 4000
żyto	zł 2500— 2700
jęczmień przem.	zł 2600— 2800
mąka pszenna 80%	zł — 6500
mąka żytnia 90%	zł — 3800
otręby pszenne	zł 2200— 2300
otręby żytnie	zł 1900— 2000
otręby jęczm.	zł 1900— 2000
otręby kukurydz.	zł 1900— 2000
groch Wiktoria	zł 4600— 4800
groch Folgera	zł 3800— 4000
groch polny	zł 3300— 3400
wyka letnia	zł 3700— 3800
peluska	zł 3700— 3800
łubin złoty	zł 2600— 2700
łubin niebieski	zł 2500— 2600
łubin niegorzki	zł 3000— 3200
rzepak zimowy	zł 10500—11500
siemie lniane	zł 13000— 14000
gorczyca	zł 9500— 10500
siano prasowane	zł 600— 650
słoma prasowana	zł 400— 450

Podaż: mała  
Tendencja: spokojna

Wypadek samochodowy

BYDGOSZCZ (fe) Przy ul. Grunwaldzkiej w pobliżu dworca Kolei Powiatowej wydarzył się ostatnio wypadek samochodowy.

Przejeżdżający tam samochód osobowy Państw. Zakł. Hodowli Nasion, prowadzony przez kierowcę Langego uderzył z niewyjaśnionych bliżej przyczyn 14-letniego Alfreda Stempowskiego. Na skutek uderzenia chłopiec uległ złamaniu nogi.

Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielańskich.

Ofiara nieporozumień rodzinnych

BYDGOSZCZ (ef) W dniu wczorajszym mieszkańcy jednego z domów przy ul. Nakielskiej zawazwali jednocześnie MO i Pogotowie Ratunkowe. Na miejscu znaleziono 26-letnią Genowefę C. pobita do nieprzytomności przez krewkiich teściów podczas kłótni z nimi. Jak wykazały zeznania świadków, między młodą kobietą a jej teściami dochodziło częściej do scysji. Po opatrunku ofiary nieporozumień rodzinnych przez lekarza Szpitala Miejskiego pozostawiono ją pod opieką domową.

(bis) Złodzieje kradną wszystko. Ostatnio włamał się oni do rakarni miejskiej przy ul. Kujawskiej, skąd zabrali 6 skór końskich.

(bis) Jeden garnitur męski wraz z dokumentami zabrali nieznani sprawcy z mieszkania p. W. Michalskiego, zam. przy ul. Pomorskiej.

Aptekom Drogeriom polecam z własnej produkcji:

Lyzol - Kreolina - Octan glinki - Lyzoform - Lak do butelek - Lustro płyn do metali w but. 100, Marmur proszek w paczkach do mycia rąk i porcelany

Hurtem wszelkie chemikalia i opatrunki

STEFAN KARPIŃSKI WYTWÓRNIA I HURT DROGERYJNY POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 27 - TEL. 73-07 i 65-59

KRAJALNICE

do produkcji kasz Śrutowniki oraz tarcze do drutowników różnych typów poleca Mlynomontaż

Poznań, św. Marcina nr 33 Telefon 24-11 2942

Zioła suszone

drewno opałowe sprzedaje hurtowo Spółdzielnia „LAS”, Gorzów Wielkopolski ul. Mieszka I-go nr 57 3326

Samochodowe Przedsiębiorstwo Przewozowe

W. WASZAK Zduny 6. BYDGOSZCZ, Tel. 16-31 wykonuje wszelkie przewozy i transporty samochodami ciężarowymi szybko i dogodnie

SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W BYDGOSZCZY

artykuły tekstylno-sezonowe jak: KRETONY IEDWABIE PŁÓTNA PANCZOCHY PATENTKI TENISÓWKI NICI REZNIKI

KUPNO

Składu frontowego Bydgoszcz-centrum na blawaty poszukuje. Oferty „PAR” Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 (3427)

Maliny - winie kupujemy w każdej ilości Fr. Wlenke. A. Małek. Wytwórnia soków owocowych Bydgoszcz, Św. Trójcy 16. tel. 23-07. (11157)

Ziemi pszenno-buracz. 2-3 ha bez zabudowania, chętnie Świecie lub Nowe poszukuje Żurawski Tczew, Dworcowa 21. (3438)

Dentystyczne artykuły kupuje - sprzedaje „Dental” Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (3424)

FOTOAPARATY filmowe 16 m/m. Projektorzy kinowe 16 m/m. Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory. Teodolity i in. zakupuje płacąc najwyższe ceny D/H. Jan Pujdek i S-ka. Łódź. Piotrkowska 83, tel. 126-62. (2782)

SPRZEDAŻ

Dewocjonalia, galanteria i zabawki hurtowa sprzedaż. Hala Towarowa. Bydgoszcz, Stary Rynek 12. Tel. 3106 i 2006 Zamieściowym za pobraniem pocztowym. (11014)

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski. Łódź. Piotrkowska 224. (3121)

Koszule, krawaty marki „Krawat Polski” poleca B. Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź. Piotrkowska 136. (3119)

Pierze, puch, koldry, koce, łożka żelazne, wózki dziecięce poleca „EMKAP” M. Mielcarek. Poznań. Wrocławska 30. Czystałnia pierza. (2672)

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE Banasiak-Gajewicz Łódź, Dąszyńskiego 36, poleca: aparaty, piły gumy do łączeń. (3333)

Młody kot syamski, czyste rasy na sprzedaż. Oferty IKP Bydgoszcz nr „11067”. (11067)

Victoria - oryginalny klej kanczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za licencją „Reklama”, Łódź. Piotrkowska 46. (3124)

Sprzedam kurtkę skórzaną, nową angielską, ubranie sportowe. Bydgoszcz, Stenkiwicza 38, m. 5. (11066)

HURTOWNIA Galenteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanteryę, bieliznę, berety, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (3340)

Sypialnię w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Bydź Kaszubska 4. (11141)

Domy, wille, domki, parcele, gospodarstwa, sklepy, poleca-przyjmuje nowe zlecenia „Cepos”, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (3426)

Sprzedam 12 beczek debowych 200 litrowych, wagę 300 kg, automat do musztardy i octu. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Beczki”. (11149)

Cegła nowa, okazynie, większa ilość, dostawa natychmiastowa. „Budomat” Gniezno - Roosevelta 27. (3423)

Sypialnia dębowa i wózek dziecięcy, głęboki tanio do sprzedania. Bydgoszcz, ul. Śląska 19/4. (11147)

SZTANDARY paramenta kościelne wykonuje w własnym pracowni jedyna fachowa na mieście znana od lat firma

MEZDZIĘPSKA Poznań-Górczyn, Zgoda 20, tel. 64-63 Dojazd tramwajem 415 - Nagrodzona na P.W.K. Osobny dział napraw paramentów - Polecam przybyć do ornatów

Kasy ogniowate. Jedno i dwudrzwiowe, sprzedam. Bydgoszcz, 3 Września 12/3. (11143)

Pianina, kanapy, leżaki, dywany, meble sprzedaje M. Cichoń Bydgoszcz, Al. 1 Maja 123, tel. 37-72. (3428)

Akordeon oraz maszyna do szycia na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 18, sklep 3. (11153)

RÓŻNE

Udział 50% do odstąpienia przedsiębiorstwo gastronomiczne Gdynia centrum. IKP Gdynia pod „514”. (3389)

Samotna przyjmie współpracowniczkę - współpracownika - mała kaucja lub wspólnika do owocami. Oferty IKP Bydź. „Współpraca”. (11153)

Sklep spożywczo-warzywny, 3 ubikacje, dobry punkt Gdynia wydzierżawie, inne propozycje P. A. P. Bydgoszcz, nr „1942”. (3389)

PRACY POSZUKUJĄ

Magazynter samodzielny z jakością prowadzenia wszelkich ksiąg magazynowych, poszukuje posady od 1 sierpnia. Miejscowości obojętne. Oferty IKP Bydgoszcz nr 11134. (11134)

Fachowiec branży spożywczej, (budynie, różne przyprawy do ciast, aromaty itp.), długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „3372”. (3372)

WZMIANKA O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Szczeciński - Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że ogłosił przetarg nieograniczony na budowę wiaduktu żelbetowego na dźwigarach żelaznych 10 m w świetle nad torami kolejowymi na autostradzie pod Szczecinem.

Pełne ogłoszenie przetargu umieszczone jest w Monitorze Polskim.

Przetarg odbędzie się dnia 28 lipca 1947 r. o godz. 10 w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4. (3420)

WZMIANKA O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Szczeciński - Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że ogłosił przetarg nieograniczony na budowę drewnianego mostu objazdowego 85 m w świetle, oraz rozbiórkę zniszczonej konstrukcji sklepionego mostu kamiennego m<sup>2</sup> 600 na rzece Prońcy w m. Karłino pow. Kolobrzeg.

Pełne ogłoszenie o przetargu umieszczone jest w Monitorze Polskim.

Przetarg odbędzie się dnia 30 lipca 1947 r. o godz. 10 w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4. (3419)

Konkurs na stanowisko Kierownika Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Wyrzysku ogłasza Powiatowy Komitet Opieki Społecznej Wyrzysk.

Wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie oraz praktyka na tle pracy społecznej. Wynagrodzenie w/g grupy VIII-VII + 65% dodatku wyrównawczego + dodatek funkcyjny, rodzinny i aprowizacyjny.

Stanowisko do objęcia natychmiast.

Wnioski należy kierować do Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Wyrzysku, ul. Bydgoska 116. (3434)

KONKURS

Zarząd Miejski we Włocławku ogłasza konkurs na stanowisko Komendanta Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej m. Włocławka.

Uposażenie według grupy VII plus mieszkanię służbowe. Wymagane kwalifikacje:

- 1. obywatelstwo polskie, 2. nienaganna przeszłość, 3. odpowiednio przygotowanie fachowe teoretyczne i praktyczne, 4. odbyta czynna służba wojskowa.

Oferty wraz z odpisami świadectw należy składać w Zarządzie Miejskim (Wydział Ogólny) do dnia 31 sierpnia 1947 r. 3433) Prezydent miasta - (I. Kubecki)

POSADY WOLNE

Uczciwa, inteligentna pracownica panienska do kawiarni potrzebna natychmiast. Zgłoszenia IKP Gdynia pod „507”. (3418)

Szofer-mechanik na samochód ciężarowy „Büssing” (ropowic), od zaraz potrzebny. „Drogomost” - Bydgoszcz, ul. 3 Września nr 2. (11138)

Ekspedientka potrzebna. Osoby zgłoszenia z piśmienną ofertą, odpisami świadectw, uprasza R. Wesiołowska, materiały piśmienne, Al. 1 Maja 54. (11140)

Potrzebny czeladnik i uczeń kominiarski. Zgłoszenia J. Królik Lubowo, pow. Szczeciński (3336)

Ogrodnik potrzebny kwiatciarz, warzywnik. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Specjalista”. (11122)

Potrzebna młodsza gospodyni na majątek, która zajęłaby się gospodarstwem domowym i drobiem. Warunki dobre. Oferty proszę kierować do Redakcji IKP pod nr „11115”. (11115)

Chemik doświadczony z praktyką w zakładach przemysłowych, pierwszeństwo branż wódczana zaangażują Zakłady Państwowego Monopoli Spirytusowego w Toruniu, ul. Jana Olbrachta 14/16. Oferty z życiorysem przez pocztę do dnia 15 lipca 1947 r. (3411)

Olszewska Joanna, zam. Bystrzyca, ul. Środkowa nr 3 - Dolny Śląsk poszukuje dzieci. Stefani Libhartowej (Olszewska), ur. 1911 r. do roku 1939 zam. Warszawie, Janiny Kocukowej (Olszewska), ur. 1913 r. ostatnio zamieszkałej Broszynie 98-1. (3403)

KTO wie cośkolwiek o Zbigniewie Kasperskim (Puchała) proszony jest o wiadomość. Matka Maria Kasperska Łódź, Narutowicza 37, m. 11, tel. 177-97. Ostatnio podobno był stałag XI BPOW Polish Camp (3376)

Poszukuję Marii Dąbrowskiej zam. do powstania Warszawie, Filtrawa 67. Wiadomość proszę kierować Marii Draheim, Bydgoszcz, 20 Stycznia 29. (11109)

Leśniczy lat 34, dobrze sytuowany, przystojny, sympatyczny pozna panią posiadającą własną nieruchomość. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Las”. (11125)

Wdowiec przystojny lat 37, dobry fachowiec pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 34. Oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz nr „335”. (11151)

Brak mi kogoś kto by by moim mężem i całym światem. Jestem panną lat 40, ceniąca życie domowe. Oferty IKP Bydź. „Ukojenie”. (11155)

Panna z większą gotówką posłubi pana o dobrym sercu. Oferty: Sopot, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 36a „Panna”. (3430)

Kawaler 50-ka, właściciel gospodarstwa 10 ha, gotówki 100 tys. poszukuje spółniczkę z pewnością gotówką celem założenia interesu, cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz nr „3437” (3437)

Kawaler, Poznań, lat 59, rolnik poszukuje bezdzietnej panny, starszym wieku z województwa poznańskiego lub pomorskiego, posiadającej około 10 do 15 morgi ziemi. Oferty z fotografią i życiorysem do IKP, Bydgoszcz nr „3285”. (3285)

Który kupiec, kupcowa może finansowo studiować na akademii kawalerowi młodemu, zdrowemu, przystojnemu, energicznemu, przedsiębiorczemu, dobrego, spokojnego charakteru. Pierwszeństwo mają rodzice posiadający młodą córkę szkolnego wieku. Cel matrymonialny. Poważne szczegółowe oferty proszę kierować Bydgoszcz 1, Poste-restante „okazieciowi kar ty E. 16046”. (11119)

Dla brata kawalera lat 32 przy stojnego blondyna, szlachetnego charakteru rzemieślnika, państwowej posadzie, szukam odpowiedniej żony. Krawcowa mile widziane. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Poważne”. (11144)

Brunetka wysoka lat 28, materialnie niezależna pragnie poznać kupca przystojnego. Cel matrymonialny. Oferty do IKP Bydgoszcz „Dobry charakter”. (11145)

Poznań adwokata, lekarza, inżyniera po 50. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydź. „Komf. mieszkanie”. (11154)

Kulturalny, zdolny, niebrydykat brunet kawaler, lat 37, repatriant, niebiedny i na stanowisku pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia możliwe z fotografią za zwrotem Łódź 1, skrytka 153. (3413)

Panna po trzydziestce, szatynka, niezależna, pozna pana inteligentnego do lat pięćdziesiątych, cel matrymonialny. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń P.A.P., Częstochowa, Aleja 61 dla „Joanny”. (3424)

Dwie siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Dwa siostry blondynki - wdowa lat 41 i panna lat 37, zdrowe, wykształcone z własnym mieszkaniem szukają z braku znajomości odpowiednich partnerów w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty - pośrednictwem rodziny mile widziane. Zgi Gdynia IKP pod „18”. (3415)

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I. Dnia 13 lipca 1947 r. (niedziela). 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Aud. muzyczna. 8.00 Dziennik poranny. 8.28 Muzyka. 8.30 Pogad. Związku Polsk. Rodz. Rad. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. regionalna. 12.05 Por. symfon. W przerwie - Radiokronika - najciek. aud. przysz. tyg. 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Stud. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 „Upadają Bastyle” w oprac. H. Wielowiejskiej. 15.20 Aud. dla dzieci pt. „Podróż kaczkami do stolicy”. 15.40 Aud. muz. pt. „Śliczne goździki”. 16.02 Muzyka. 16.50 Aud. poetycka „Z poezji franc.” 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.25 Aud. rozrywkowa pt. „Dla magistra jak zwykle”. 18.50 Aud. literacka. 19.00 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Konc. polskiej kap. ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 20.30 „Dla każdego coś miłego” - aud. muzyczna. 21.00 Dziennik wiec. 21.30 Muzyka. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Bydgn.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Foehs 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 24-29 Za niedoreczone pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁ „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZKA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18. - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwane rodzim. i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 - 50 zł. Tabela. roczne. bilanse 30 zł. Niedzieli i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada